

Taxil, urodzony w roku 1854 w Marsylii, był pocztowym wolnomularzem i ogłaszał broszury przeciwko Kościołowi, został jednak później ze związków wolnomularskich wykluczony. Po wykluczeniu Taxil napisał dzieła: „Dyabeł w XIX. stuleciu”, „Dyabeł a rewolucja” i wiele innych broszur i pism ulotnych, w których zwalczał znów działalność masońską. W latach dwudziestych ogłosił na spółkę z narzeczoną guwernantką, Dianą Vaughan, sensacyjną odkrycia na temat tajnych praktyk wolnomularzy. Między innymi podał, że wolnomularze mają główną za świętą pod ścianą Gibraltaru, gdzie urządzają orgie z dyabłem Bitru!

Kawelacy to przyjęli liczni ławowierci i częściej kłeru za niezbyt prawdę. Taxi tryumfował. Zgarnął z tego swa odkrycia znaczne sumy pieniężne, postanowił Taxi połowyć kros swindlowi. Na zgromadzeniu publicznym, odbytym w Paryżu w kwietniu roku 1897, oświadczył, że wszystkie jego rewelacje o masońskich były swindlem, a rzekoma tajemnica misji Dianą Vaughan, była jego sekretarką, której dyktował sensacyjne „rewelacje”. Dodał przytem, że nie było to pierwsze jego oszustwo. — Jut jako 18-letni młodzieniec wywołał panikę w Marsylii puszczaniem pogłoski, że w porcie pojawiły się ryby ludzkie. Później wymyślił, że na dziedzińcu genealogicznego spaceru w zatonie miasta.

Odkrycie Taxila wywołało wesołość w całej Europie. Ale od tego czasu nie wypłynął Taxi już wcale na widownię publiczną. Umarł zapomniany. Obok pana Humbertow i szewca Voigta, był on bezspornie najgłośniejszym oszustem naszych czasów.

Z ruchu wyborczego w mieście.

Kompromis demokratów z konserwatystami? — Dr Gross zaprzecza. — Kogo popierają ci demokraty? — Dr Muszkowski. — Niezależni. — Będą być drukarzami. — Magistrat a wybory. — Listy wyborcze. — Cyfra wyborcza.

Ze zgromadzenia, zwołanego przez dra Marka, podobnie należy jeden waleczny szereg. Oto socjalistyczny kandydat zaznaczył, że chodzi o słuch, jakoby partya „Nowej Reformy” zamierzała zawrzeć kompromis z konserwatystami i pościelić się z nimi mandatami. Zaprzeczył temu jednak dr A. Gross oświadczaając, że „pigołska o zgodzie demokratów ze starymi” jest nieprawdą; gdyby to było prawdą, pierwszy wrzawał wszelką łączność z demokratami!

Dr Gross oświadczył dalej, że nieawiliłby zyskał postanowił popierać kandydatury demokratyczne w dwu okręgach krakowskich (t. j. Płasek-Kleparz, Nowy Świat-Stradom), a w dwu okręgach (Wesoła i Śródmieście) popiera socjalistów; w piątym okręgu (Kazimierz) kandydował będzie sam przywołując żydów niezawisłych dr Grossa; tam znów socjaliści nie stawiają kandydatów.

W okręgu Płasek-Kleparz kandydował będzie ze strony konserw. radca m. dr Muszkowski; jak nam donoszą, samiera on w maju na okres wyborczy — podjęć wywłaszczenie nowego łanego ziemianki. Prawdopodobnie ten z pewnością nie pozostał bez nadświadczeń — i w szerszym mieście mają nietykni drzewa na plantach wypuszczają świateł paki, lecz i prasa zasielają się mnóstwem elementów. Ach, bodaj to być drukarzem!

Ze strony magistratu czynią się energiczne przygotowania do wyborów. Obecnie drukują się już listy wyborcze z czterech okręgów, a w tych dniach pójde pod prasę lista okręgu piątego, tak że w środę przyszłego tygodnia listy zostaną już wydrukowane do przegrądu publicznego.

W okręgu I, w Śródmieściu, lista wyborcza zostanie wyłożona w domu Larischa przy ulicy Bra-

ckiej, w innych okręgach magistrat wynajmie odpowiednie mieszkania na wyłożenie list, bo według ustawy lista musi być wyłożona w każdym okręgu.

Jak wiadomo, każdy wyborca ma prawo kupić sobie listę, o ile ją w przepisanym czasie zamówi. Tych zamówień jest w Krakowie na wszystkie pięć okręgów około 1400, tak, że na jeden okręg przypada 270—280 list. Najmniej zamówień na listy wysłano z najbliższej co do ilości wyborców dzielnicy, mianowicie z Kazimierza.

Lista wyborców jest jak na Kraków stosunkowo mała, wynosi bowiem zaledwie 14 tysięcy kilkaset, a nie przekracza cyfry 15 tysięcy, jak z początku sądzono. Przyczyną tego zmniejszenia było wyłączenie mnóstwa ludzi, którzy prawo głosowania stracili przez wyroki sądowe, a nadto jest w Krakowie około 1600 nieczynnych polnołotych, którzy nie mają tu prawa głosowania, bo pochodzą z Królestwa i są poddani rosyjskimi, a z początku, dopóki listy nie były skontrolowane należały i tych ludzi brano w rachubę.

Wogóle prace nad ogłoszeniem list są prowadzone bardzo skrupulatnie i moliście. Kierownik biura statystycznego społeczeństwa, że w skutek tego uniknie o ile możności reklamacji. W Wiedniu, gdzie listy zostały już dawno wyłożone, zgłoszono 38.000 reklamacji. U nas kontrola list została tak sumiennie przeprowadzona, że liczba reklamacji nie przekroczy zapewne cyfry 200.

Kiedy listy wyborcze zostaną wszędzie wyłożone, a stanie się to, jak wspomnieliśmy wyżej, w przyszłym tygodniu, ruch wyborczy od razu wlecie na właściwe tory i ożywi się ogromnie. Działalność polityczną i polityczną się wywołamy, po wyłożeniu list zapamiętanie, zdaje się, gorączka wyborcza, bo walki w każdym okręgu zapowiadają się ogromnie interesujące.

Dezorganizacja teatru ludowego.

Interwju z p. Frąckowskim.

Jak donosiliśmy wczoraj, dotychczasowy kierownik Teatru Ludowego p. Frąckowski otrzymał nadal przedłożenie koncepsy na prowadzenie teatru na trzy miesiące. Równocześnie aktorzy sceny ludowej ogłosili w naszym piśmie w „Nadesłanem” odezwę do wszystkich kolegów i koleżanek, wywołując do bojkotowania p. Frąckowskiego i niedopuszczania go do prowadzenia teatru.

Sprawdowawsz nasz udzielił się wczoraj do p. Frąckowskiego specjalnie w tej sprawie i poniżej zamieszczamy interwju z p. Frąckowskim.

— W jakimże stadium — pytam — znajduje się obecnie sprawa teatru ludowego?

— Otrzymałem, jak panu wiadomo — odparł p. Frąckowski — przedłożenie koncepsy na trzy miesiące i teatr nadal prowadzić będzie. Nie jest to zadanie łatwe, bo proszę pana ze strony naszych artystów spotykają mnie ciągle rozmaite wywołania, ale się przed nimi nie cofam. Chocoby dlatego, że wszystko to jest wynikiem lutry, robionych przez nich przeciwników, a mianowicie p. Kunarskiego, Gabryelskiego i Poleńskiego, którzy również podawali się o koncepsę.

— A cóż pan dyrektor wobec bojkotu, jakim artyści zagrozili, pocenie?

— Pan wierzy w bojkot? — przerwał mi z uśmiechem p. Frąckowski. — Wczoraj zamieścił panowie w nadesłanem odezwę, wywołując do bojkotu z kilkoma podpisanymi artystów. Tak Otóż ja palę dąć słowa, że wszystkie te podpisy zostały sfalszowane, bo dzisiaj byli u mnie wszyscy panowie i panie, podpisywali tam, a oświadczeniem, że oni tego nie podpisywali i że się z tem

uzupełnie nie solidaryzują. Dwóch artystów rzeczywiście się podpisało, reszta sfalszowana.

— W jakim sposób? — pytam.

— Właśnie, to jest machinacja wspomnianego wyżej krótki moich przeciwników. Ale tego się nie leknie.

— I kiedy pan zaczyna przedstawienia?

— Za trzy tygodnie. Zorganizuję zupełnie nową trupę, bo nie chcę mieć ciągłych awantur z personelem. To potrwa kilka czas. Za trzy tygodnie zaczynam na nowo przedstawienia. Nie mam teraz niczego prostować, ani się upraszać. Wzchrętałem w teatrach ludowych są wszędzie na porządku dziennym, ja będę pracował dalej, niech publiczność sama mnie oceni!

— Wieg na przedstawień nie będzie?

— Nie. Dopiero za trzy tygodnie, to znaczy w ostatnich dniach maja zaczynam sezon na nowo. Przypuszczam, że z nową trupą nie będę miał tylu kłopotów i mam nadzieję, że mi się powiedzie. Zaangażuję kilka dobrych śp., dekoracje mam, bibliotekę także, jakos to będzie.

Na tem zakończyliśmy rozmowę. Bądźcież! życie teatralne nie jest podobne do życia naturalnego.

Świecenie niedzieli u rzeźników.

Z dniem 17 marca weszło w Krakowie w życie, jak wiadomo, zamykanie sklepów rzeźniczych i masarskich w niedziele. Świecenie niedzieli było wyłączone z listy sklepów rzeźniczych, a spotkało się z poparciem pp. majstrów i ogółu publiczności. Pp. majstry zastrzeżili sobie tylko, że cieliadki będzie stała na strachu ich interesów i nie dopuści do tego, aby jakas poszczególna jednostka otwierała sklep w niedziele. Młodzież rzeźnicza zgodziła się i o niedziele wykonywać nad wszystkimi sklepami pawnego rodzaju kontrolę.

Tymczasem zaszło coś dziwnego. Oto z łona samych pp. majstrów zaczęły się rozchodzić pogłoski, że świecenie niedzieli długo trwać nie będzie, a kilku z nich oświadczyło podobno, że sklepy otworzą. Wiedzieliśmy pod wpływem takiego „winku” z góry cieliadki rzeźnicze, odbywające kontrolę w Palmowej niedziele, napisała na Podgórzu jeden sklep mianowicie z końskim mięsem, otwarty. Zwrócono się więc do sprzedawcy mięsa z żądaniem, aby sklep zamknął. Ta jednak zaczęła się upierać, a wreszcie jednego z chłopaków uderzyła w twarz. Zaszło skonflikt się na ulicy, i głośnie arcywładnych trzech rzeźników natychmiast wyprzeszono. Jedno z pism krakowskich przedstawiło fakt arcywładnych trzech rzeźników w sposób zgody odmienny od rzeczywistych, a nawet oszczerzy. Rzeźnicy bowiem zachowali się spokojnie, nie dopuścili się żadnego gwałtu, a mieli prawo żądać zamknięcia sklepu z mięsem; bodziec ich majstrów na to się zgodził.

Wobec tego wczoraj zaszło rozdzielenie. Aby na przyszłość zapobiedz podobnym zajściom, jak w Palmowej niedziele i spowodować ostateczne wejście w życie świecenia niedzieli, udana się w środę podgórza cieliadki do prezesa miasta dra Lea z prośbą, aby cieliadki to wziął w opiekę. Prezydent miasta przyjął do wiadomości bardzo życzliwie, przyrzekł jej, że poprze jej starania i poradził, aby cieliadki wniosła na jego ręce uchwałę pp. majstrów, co do świecenia niedzieli z podpisanymi wszystkich majstrów, przyrzekając, że odeśle ją uchwałę drogą urzędową do namiestnika. Nadto wydział grupy masarzy i rzeźników uchwalił wysłać deputację do namiestnika w Łwowie.

Wczoraj wieczór odbyło się w wielkiej sali Domu Rolniczego zgromadzenie cieliadki rzeźniczej i masarskiej, poświęcone specjalnie sprawie dalszej akcji wobec wystąpienia prawidłowego świecenia niedzieli. Przewodniczył prezes grupy masarzy.

A śpiewki podkradają się od tyłu wul, nasłuchując, śledzą i śpieszą donosić, że lud powstaje.

Nie mylą się, mówią prawdę. Lud rzeczywiście powstał, jak jeden mąż i następuje na wroga. Ale przed komu powstaje ten lud? Ktoż jest tym wrogiem? Od jakiej napaści lud chce się bronić?

Ten wróg — to nasza cielnota! Samiśmy powinni ją zwalczyć, obalić jej cielną potęgę!

Kto staje na ciele? Kto przed tymi polami śpiesza na pole walki? Dzielni pionierzy światła.

Jaki oręż mają? (Dzień się fabryki tego oręża? Płora zastępują lance, słowa — kule, kłaki — bomby.)

A cóż robi oświeceni cielnoci w chacie wieśniaka? Czy czytania, pisanie, rachunków, rośnięcie elementarna wiedzę. Byłki skrapiały po tablicach, czytanie rozbrzmiewało pod rym powłok wień, włosennej nocy.

A śpiewki podchodzi od tyłów wiosnek i myślą, że lud powstaje...

szary p. Różycki, który w zgromadzeniu przedstawił krótko a jedyną obecną sytuację. Sprawdzano z kontroli niedzielną zdaj p. Kubica, poczem pp. Różycki i Piszczkowski zdali sprawę z delegacji u prezesa i postawili wniosek o wysłanie deputacji do Łwowa.

Zgromadzeni, a było ich około trzystu, wybrali na delegatów pp. Antoniego Kubię, Andrzeja Różyckiego, Józefa Piszczkowskiego i Marcina Kusianowicza. W przyszłym tygodniu delegaci ci wyjadą do Łwowa do namiestnika.

Ponadto zgromadzeni uchwaliли jednogłośnie, gdyby w nadchodzącą niedziele jeden sklep rzeźniczy czy masarski był otwarty, w poniedziałek zaraz rozpocząć strajk w rzemioł. Leży to więc już w interesie samych pp. majstrów, aby nie naraził się na strajk, który tak dobrze im, jak i publiczności dałby się we znaki.

Jak ludzie żyją?

Hrabski operator.

W galerii próbniaków, którzy z zebrania zrobili sobie fach i z zebrani tylko żyją, są typy, które czasem mogą faktycznie imponować artystom i bezczelności. Wykazaliśmy w poprzednich obrazkach, czego się żyć ludzie nie chętniej, było tylko wydłubił jalmużę od łotosiwych osi. Ale było to wszystko tylko, operujące po całym mieście, naciągające na jalmużę wszystkich, kogo się dało.

Sa jednak i inni, niejako do szlachetniejszego gatunku ludzi należący, co w rodzaju „młodych cieliadów”, którzy gardzą pospolicie zebraniymi i nie naradzają się na całodzienną trudę, by parę szóstek zarobić. Takie państwo dają operę na domach magnackich, po domach bogaczy, bo tam ras pójda i zawsze parę koron dostaną, byle się jeno prezentowali należycie. Bo oni właścicie nie są, ale proszą o wsparcie, a zarwane mają ze sobą coś, czy to list, czy polecenie lub coś podobnego.

Arestowano wczoraj w Krakowie młodego, bo zaledwie 17 lat liczącego, przystojnego chłopaka, Władysława Piotrowicza. Chłopak ten, przyzwyczajony ubrać się typowym takim operatorem hrabiskim. On nie zebral u byle kogo, szedł odrazu tam, gdzie mógł dostać więcej, a więc najchętniej do bankiera, a zwykłe do hrabiów i książek.

W jaki sposób on zebral?

Właściciel sam był osobą bierną. On tylko oddawał list, niby od matki, w którym matka prosi o pomoc „jasne pana” lub „pani”. Znalaziono przy nim 5 takich listów, brzmiałych wreszcie jednakowo, jak następuje:

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Podpisana matka, chora śmiertelnie, z pieczętowanym dziełem, nie mająca ani cennego się pożywić, ani czasem odzwać, uprasza jasne pana (pana) by jej dopomógł do wyrwania dzieła ze śmiertelnej głodowej. Maryja Hlaska.”

List pisany był znajomością ortografii, boję, jakby drzącą ręką staruszki, robił w niej. Zawsze Piotrowicz parę koron dostawał. Naturalnie listy te pisał sam, a żeby dać pozor, że matka z lepszej pochodzi rodziny, adresował je zawsze po francusku. N. p. na jednej kopercie jest taki napis (cytujemy dosłownie z ortografii fałszywej): „Leon excellence monsen le comta Tarnowski Stanislaw rue de Varsovie nr 12 Cracovie”.

Wiadomo, że Tarnowski niebieska przy ulicy Warszawskiej.

Piotrowicza, który w ten sposób zebral od kilku miesiecy, aresztowano. (Listy na nim podejrzane, że nadto dopuścił się szeregu kradzieży.)

Hrabski operator pokutuje więc na razie w kiozle.

Co słysząc w mieście?

Kraków, dnia 6 kwietnia 1907.

Polowanie ptac w gazowni i elektrowni miejskiej. Wczoraj odbyło się pod przew. prezesa dra Lea posiedzenie komisy gazowo-elektrowni. Komisy uchwalili zwrócić place urzędowej gazowni i elektrowni miejskiej z placami, uchwaleni również przez radę miejską dla urzędników magistratu, oraz uchwaliłi polepszenie linii robotników, zajętych w obu tych zakładach miejskich.

Nastąpiła załatwiała komisy sprawę zakupa węgli, sprzedawcy węgli i amoniaku. Komisy przyjął do wiadomości sprawozdanie komitetu budowlanego o budowie elektrowni.

Odkręta Kałma, której występ w naszym mieście przyszedł do skutku dzięki interwencji Tow. masyżnego, należy do najwybitniejszych aktów ostrakizacji świata. W Niemczech, gdzie tutej wyborczych zespołów walczą o lepsze, odkręta Kałma jest uważana jako zespół najtrafniej dobranej i produkcyjnej jej jako

Sud powstaje...

(Ze „Sztokholmu” i „Juchani” Acha).

Zagrzebla nagle podłoka, a echo jej biegło od wsi do wsi, od chaty do chaty.

Ojczyzna w niebezpieczeństwie, nieprzejrzanie przestąpiła granicę. Spieszące wazysze na ratunek: stary i młody, mężczyźni i kobiety! Czas uchodzi! Niech powstają wszyscy, kto tylko broń może. Do broń! Coprednie do granicy! Ratujcie, póki czas, to, co się jeszcze na wywołano!

Ci, którzy już nuleją władzę bronią, formują oddziały pod dowództwem doświadczonych wódzów i idą w bój. Fabryki broni pracują dzień i noc: kują nowy oręż, lub stary poprawiają i rosyają go we wszystkie strony kraju.

Stare wojsko popiełnienie staje pod bronią, pułki regularne formują się hitakawienie. Nie wystarcza jednak armii regularnej, trzeba zwołać pospolite ruszenie. Niech każdy się zbroi: zwoić broń, stary i młody, nawet kobiety w waskiej wypadce. Wszak chodzi tu o obronę ojczyzny, o obronę własnego ogniska.

Ochotnicy-oferowicie śpieszą w najdalsze zakątki, żeby nocy lup władzę orężem. Przeprowadzają się przez wody, suną greckimi ścieżkami z gwiazdą na ciele, a cielnymi torami na piech.

Gdy tylko we wsi ukaza się ludzie posiadający oręż, wszyscy mieszkańcy ulegają im do łask. Nikt teraz nie ujdzie w krai, ani do lasu, nikt się nie kryje w sroczach pod torfem. Ojcowie i sami się ochotują i synów przyprowadzają, żeby w szeregi wstępowali. Matki z dziećmi podążają. Stary zapalają się na równi z młodzieżą. A starszaki, które już same nauczyły się nie mogą, przysiadają się chociaż nase innych. Wszyscy wyruszą. Wszyscy pracują ku wspólnemu dobru.

Praca się rozpoczyna. Z obszernej izby dochodzi głos naucecyela, słysząc wybiłanie takty i odpowiedni nowosacelnych.

Oręż bityska, ręce się uwijają, komenda broni. Pracują po całych dniach.

Nocne włosenne krótkie, każdy stara się wczesnym rankiem stanąć na posterunku. Schodzą się wieczorami, pracują późno w noc.

190

WIELKI

Łakki, Konie na biegunach i Gry towarzyskie

poleca

G. SZCZARKOWSKI

Kraków, Grodzka 2

w wielkim wyborze i po możliwie niskich cenach handel przyborów do szczyła i haftu.

najtworniejsze pod względem artystycznym. Orkiestrę przewodzi jeden z najwybitniejszych dziś óch Ryszard Strauss, Hans Richter, Motta itd. kapelmistrzów wspaniałych Scheinevoigt.

Bilety sprzedaje kancelaria Tow. muzycznego oddziennie w godzinach zwykłych (rano od 11-tej do 1-tej, po południu od 4-tej do 6-tej). Zamówienia na bilety z prowincji mogą być nakazane listownie, zamówienie bilety jednak należy odebrać najpóźniej do 15-go b. m.

Zygmunt Szwarzenstein skrzypki, który wystąpił z wielkim powodzeniem dwukrotnie we Lwowie, wystąpił też w Krakowie z własnym koncertem w sali starego teatru dnia 15-go b. m. Wapadł sobie w produkcji tej przyjąć młodą śpiewaczkę ze Lwowa p. Jadwigę Dębicką.

Wesoły kandydat. Wesoły p. Włodzimierz Lewicki nie na żarty zabrał się do agitacji, która jego klawiszowe polityczne ujawni w całej pełni. W nadziei uzyskania mandatu próbuje nawet wejść w porządek towarzyszący. I tak zapisał się już w poczet członków „Lestary urzędniczy” — i urzędniczymi rozmaitymi figielkami zakabla sobie względy urzędników. Nadto zapisał się na czas wyborów do „Elektory”. Wobec tak pomyślnego umoralnienia pana Lewickiego i tak owocnej już pracy politycznej kandydata jego z Piasku i z Kłagowa łatwiej można widać wesołości w mieście. Ex ludowiec, następnie ex stojłowski kandydat wezwany p. Lewicki teraz jako „elektoryści reasurwo-elektoryczno-prowizoryczny demokrat”.

Towarzystwo „Opieki nad ubogą młodzieżą szkolną”, którego głównym celem jest załatwienie kuchni higienicznej i domów, w których by młodzież mogła znaleźć odpowiednie schronienie, opiekę i pomoc naukową, urządziła w najbliższą niedzielę d. 7-go bm. w sali hotelu Saskiego przy ul. św. Jany. Wielki koncert w połączeniu z zabawą towarzyską, z której doznać przypadnie najbardziej młodzieży szkolnej. Program koncertu pod osb. kierownictwem kapelmistrza 13-go p. pierobit p. J. N. Hocka następujący: I. Grieg: Sonata op. 13 na 4 rękawice i p. Hock. II. a) Kozłowski: „Stach”. b) D’Almeida: Villanelle pna Nowakówna. Przy fortepianie p. Pożniak. III. a) Chopin: „Nocturne”. b) Rubinstein: „Valse caprice”. IV. a) Zelenka: „Laskawa dziewczynka”. b) Koszowski: „Skowronek” pna Nowakówna, przy fortep. p. Pożniak. Fortepianem z akompan. p. Gabryeliński. Po koncercie zabawa towarzyska. Na zakończenie odgrywa zestawie kryzysowa farsa p. t. „U” doktora”. Pożniak go. wód do 8-jej wieczoru. Przy bufecie zasiadają panie: Edna Kłimekówna, Maryja Siedlecka, Bogdanowska, Drobowska, Włb. Winklerowa, Stojanowska, Winkowska, Narowa, Malarska, Lechnerowa i Rauschowa. Bilety po 1 korony za miejsce siedzące, a po 1 koronie za wstęp na salę lub na galerię są do nabycia w kasyjarni p. Kryszanowskiego, a w dzień koncertu w sali balowej hotelu Saskiego, gdzie panie komitetowe od godz. 10 rano urządziły stoisko „Komitet” z p. Wędkowską. Jako prenoszą i p. Walerowa Jaworska, jako następczynię przeszedł na scenę, spowiednia się, że wspaniałe krawiarki, ichliwi na nogę, tak bardzo krępującej wśród młodzieży szkolnej, domnie posłuszna w niedzielę od „tak” i tak! I tam samemu przystąpił się do ostarcia, lecz niedługo biednemu znieśli. Za komitet: Kazimiera Wędkiewiczowa, Walerona Jaworska, Bolesław Sulimowski, dr Antoni Hausmann.

Na budowę domu podziurkowców „Dzielnica laraz” w Krakowie odbędzie się odryt. O Ziemi 4-tych wygłosi dr. Kazimierz Łabacki, taj. ni szambelan Ojca św. w sali hotelu Saskiego d. 7 kwietnia o g. 4 popołudniu.

„Z Sokolka”. Przypomniamy, że w niedzielę t. j. 1-go b. m. w mieście odbędzie się doroczny obchód święceniowy.

Nie wątpimy, że członkowie przynajmniej liczny udział w tej uroczystości.

Kierownictwo budowy regulacji Wisły w Krakowie ogłasza publiczną licytację, która sprzedażi wyznaczonych zabudowań drewnianych i murowanych położonych na Zwierzynie. Kupione obiekty mają być w ciągu 10 dni zrobarzone i z terenów zabudowane. Licytacja odbędzie się dnia 10 kwietnia b. r. na Zwierzynie. Blizszych informacji udziela biura handlowa w Krakowie.

Wieżacz Krakowiaka. W teatrze miejskim odbędzie się dnia 15 bm. orczyty wieczer, poświęcony Złotyemu Krakowiakowi. Czytali dochód z wieczerze przeznaczony jest na Tow. kolonij wakacyjnych na obchód 10-lecia zmiłoty Krakowa i Podgórze. Nie wątpimy, że szlachetny akt ścigania do teatru liczną publiczność, tenbaridzie, że przyrzekli w nim wziąć udział J.E. prof. Stanisław br. Tarnowski, p. nadto pni Gembarszewska, śpiewaczka operowa ze Lwowa i ułubienica krakowskiej publiczności pani Ordan-Sonowska, artysta dramatyczny ze Lwowa oraz p. J. Węgrzyn, artysta teatru m. — Komitet dokłada wszelkich starań, aby wieczerz wypadł jak najlepiej. Jak się dowiadujemy, pokon bilety jest bardzo słaby.

Echo karnawału. W salach starego teatru odbędzie się dnia 13 bm., na dochód zakładu Żurawickiej, piknik, pod nazwą „Echo karnawału”. Komitet pań, w której wchodzi p. St. Bożenowa, E. Bożowska, L. Carowa, C. Dargnowa, M. Dembowska, St. Dobrowolska, J. Federowiczowa, J. Grodyńska, Z. Hendowa,

F. Hosiakowa, W. Jaworska, J. Leowa, L. Mendelbergowa, Wł. Hosiakowa, Al. Ripprowa, K. Smolarkowa, M. Siwinińska, L. Zieleniewska i K. Zielenka — składa energicznych starań, aby piknik, na tak wspaniałe cel urządzony, wypadł jak najlepiej. Bilety za zwrotne zaproszenia sprzedaje kasyjarnia S. A. Krzyżanowskiego, w dniu zabawy przy kasie.

Romantyczni. Przed kilku tygodniami donosiliśmy o romantycznej parze, mieszkającej w przynym studenci-ku gimnazjalnym i naczelnym seminarium, którzy tak kłk na siebie rozgorzeli miłością, że niechiali z domu i ufał w potęgę miłości polecieli na skrzydłach pojenia w daleki świat. Romantyczna para nie przypuszczała, że w życiu miłość sama wystarczyć nie może, że nie można pójść się ciegłe rozkosz ożnitych całusów, ale także trzeba od czasu do czasu jeść. A młodzi mieli ze sobą załadować 200 koron. (Wiedzenie jednak wiec, że miłość, jak chlebem, to akromny ten indusz wystarczył im na kilka tygodni).

Tę kilka tygodni młodzi wystąpili im ogień w pierci, romantyzm zbladł i młodzi powrócili do Krakowa, panna wesoła, romantyzm powrócił do Krakowa, romantyczność kilku tygodni przypłacił obje młodzi pakując rzeczywistość. Rodzice bowiem nie przyjęli ich, jak obje romantycznego syna w bibili, ale urzędził im srogię łanie. Czy one się go przysła, wazd nie należały, jak to przysłowo miało: „Czem skrochpa za młodo nawrę, tem na starość traci”. A to jest bardzo cęsto prawda.

Ruch emigracyjny po świętach wzmożł się jeszcze bardziej. Ciężniemi przeszła się przez stację podgórką tysiące naszych wędrowników obdaja pici, wydających cych za robotą „na Sakaj”. We czwartek, przyjechało pod Podgórze 4200, w piątek 4800 wychoźców. Trzy razy dziennie wychodzi z Podgórza w stronę Oświęcimia po trzy pociągi nadzwyczajne, wozujące wychodźców. A ta fala emigracyjna rośnie i rośnie. Jak obliczają, w tym roku już wychodziła za granicę przeszło 300 000 ludzi za zarobkiem. Cyfra ta najpóźniej wstęży o gdańskiję nędy.

Pala wojna miała onogdy miejsce w kawalerii przy ul. Mostowej pod l. 1. Właściciel tej kawalerii, wiedząc, że złoto bogaty, ma psa, który nie odnacza się zbytnią łagodnością, a już po prostu wstręty cznie do ludzi, nie ubranych porządnie. O, pański pies. Onogdy przyszedł do tej kawalerii pewien wyrobnik, Jan Szymański z żoną, bógdą w stanie bogosławionym. Szymański nie był, rzecz jana wyelegantowny, więc też pies rzucił się na niego, ukąsł go dwa razy w nogę i połam mu spódnie. Ośz z psem robił Szymański kłótnię z drugą, zana zaczęła krzyczeć, a wstąpi do pokąsanego przybiegli właściciel, wozujący psa, Szmokiewicz i chcąc się zemścić za psa, uderzył Szymańskiego kilka razy w twarz. Widząc więc w takiej opresji, żona Szymańskiego wzięła się za nim, ale Szmokiewicz uderzył ją w pierś tak silnie, że biedaczka, już i tak dosyć słaba, przewróciła się na ziemię. I byłaby ta paia wojna Bóg wie na czem się skończyła, bo pies się walczył, właściciel się szarł, Szymański kłął, Szymańska płakała, gdy zjawili się naagle nicy aniel polski polgarni i nie mogąc zabrać psa, zabrali Szmokiewicza do palacu obok zwannego „pod telegrafem”. Tam dopiero zakończyła się paia wojna, zaczęła przy ul. Mostowej.

Kawaleriana konkurencja. Przed dwoma miesiącami otwarta została przy ul. Mostowej l. 6 kawaleria. Przy tej samej ulicy istnieją jednak jeszcze dwie takie kawalerie, dla których nowa musiał naturalnie stanowić konkurencję. A że konkurencję działają zwalcza się wszelkimi możliwymi środkami, więc też dawny stary kawalerze dokładnie sobie ręce i zmówili się, aby nową kawalerię zgnieśli. Nasyłają więc do niej bandy wędzokich, drugi co wieczór przychodzą do nowej kawalerii, urządzają tam burdy, tuka szklanki itp. Burdy te są tam na porządku dziennym i codzień prawie koczują się w policyi. Wczoraj aresztowano jednak całą bandę, najtę przez starych kawalerz i osadzono w aresztach podgórkich ekspozytury policyjnej. Może więc na czas jakiś na ul. Mostowej będzie spokój.

Za głupia głę dostał się wczoraj do aresztów podgórkich ekspozytury policyjnej Tomasz Jarick, rzecznik, który pracował nie lubi, ale ma łach w ręce, przyzwyczajony dochłoty, umie radzić. Praytem wszystkim ma doskonały apetyt i wyrobione podobieństwo. Wybrał się więc wczoraj do zajadu w Ryńku podgórkim i ścigał tam z wozu gę, jako, że gęgina o kropsie mu smakuje. Spottreżł go jednak dozorca zajadu i oddał w ręce policyi. I tak za głupią głę, który nawet nie skończył, musiał siedzieć. O, złodziej! ha! ha!

Chłop czy dziewczucha? Na dworcu kolejowym w Podgórzu aresztowano wczoraj młodego, przystojnego chłopaka, który przewoził emigrantów, wyłdizwiy od nich naturalnie porządną zapłatę za przewiezienie. Okazało się, że miał on książeczkę robotniczą szlaskową: wystawiona ona była bowiem na jego siostrę Julię. Sprytny chłopak do słowa Julia dodał „i” i przesłał listkę na chłopców. W śledztwie przynajmniej się jednak, że nazywa się nie Julian, ale Jan Ambros i pochodzi z Tarnobrzega. Zatrzymano go w aresztach podgórkich ekspozytury policyjnej.

Odpowiedź redakcyi. W Panu S. W. w Krakowie. Poglądy pańskie na niestetyczność przewa-

żnej części kart ilustrowanych podzieliłam w zupełności. Ale nie zgadzamy się na konkluzję artykułu p. Pańskiego, wyzywającego władze do ingerencji. Nigdy i nigdzie akcja władz policyjnych nie przysłużyła się estetyce.

Wicena i poezja. Rękawka (a prawdopodobnie także okres wiosny i wyborów) nastrojły „Nową Reformę” wysocą poetycznie. I oto odkrywa nowego poeę p. Broca, którego duch pod wpływem Rękawki zdołał się na wzniołą wioenną poemat, dobiec się spłaty *Nowej Reformy* z dnia 3 kwietnia. Poeta zaczyna ułubioną pieśń swoją wspomnieniem o „Krakusowym cudzie”:

Za Podgórzem het na Błonie
Tudniem zeszł lud
Rękawkowu uczcił święta —
Krakusow cud.

Lud weseli się. Ale, obserwując karuzele i kramy, poeta „N. Reformy” nabrzd przerażenia, że lud ten weseli się tylko pozornie:

I weseli się ochotco —
Bo swój Kraków —
Lecz pod szatą wesołości
Zalotco w duszy drga.

Nie zupełnie wprawdzie rozumiemy motywowaną wesołość ludu świadomością, że „swoją Kraków” — Czyżby poeta myślał, że „Wielki Kraków” do szedł już do skutku i dlatego lud krakowski-bodę podgórski oddaje się wesołości? Sądz posty byłby w takim razie błędny: lud „na swój Kraków”, ale jeszcze młodszy, więc zbyt ochotco weselił się chyba nie powinien. Poeta jednak, jak zwykłe poeta, nie zatrzymuje się przy problemie radości, lecz woli badać przyczynę smutku ludowego — i pyla:

Hej ty ludu! ty krakowski!
Czemuś się tak? —
Czemuś wiecznie łęknem okiem
Patrzył w mroczną dal?

Przyczynę tego smutku redakcyi „Nowej Reformy” ciężkawemu poecie snadnie mogłaby wyjaśnić niemi niewątpliwie drożyma mieszkan, drożyma mięsa, węgle etc. Ale poeta woli pytać się „starej błonii”, która oczywiście milczy:

Darmo pytam, bo lud milczy,
Milczy sarta bóg —
Dumy ludu i tępotny
Ciną się pod skrob.

Choć o cęgół jest *ingenium* poetki? I duch wieszczy nawet w „Nowej Reformie” unosi się nad zagadnieniem bytu i wykrywa tajemnicę. Więć pan Bóg po krótkim namysle zmiarkował, że lud jest smutny, bo zmarł a p. Krakus „wielki maj”, (za pewne skoncentrowany demokracja).

I choć sterczy Kraków dumnie
Smutek rodni wędz.
Mo do grobu zeszł Krakus...
Umart wielki mat.

Pocięz się poeto! To tak dawno się stało, że smutek gwałtownie objawił się nie godzi. Zreżta wiosna nadchodzi, a do wiosny rym najtośrośnowszy jest r a d o n i e. Wobec rozpętyzowania się „Nowej Reformy” szdymy, że dotkliwie chłody, trapiące nas i w tym, nastąpią naczestnie: podwójność jest niezawodnym meteorologicznym wskaźnikiem wiosny.

Repartuar teatru miejskiego w Krakowie.
Sobota: „Don Carlos”.

Zjazd centrum ludowego.

Zjazd mędzof saufania polak centrum ludowego odbył się wczoraj w sali domu robotniczego. Zebrali się przeszło 150 delegatów, w czem około 30 księży z prowincji. Zagaił sebranie k. Spis, przewodniczył k. Pastor; wiceprezesa mi wybrał zastąpił p. J. Stolański, mareszałek rad. pow. w Myślenicach i włościanin Ciesiek z Czarn. Dunajca; sekretarzowali dr F. Wojnarowski i A. Zieliński. Przemawiał prof. Czerkaski, Pastor, Stolański.

Wybrano wreszcie komisyj matkę, złożoną z komitetu krakowskiego i delegatów 16 powiatów, która ma ustalić listę kandydatów. Komisja obradowała do późna w noc.

Oryginalnym był udział w zgromadzeniu centrowców dr Witolda Lewickiego, byłego posła i b. demokracji, który bardzo niedawno w „Kuryerze Warszaw.” ostro atakował centrowców, a bronił Stupickiego.

Z powodu braku miejsca dokładne sprawozdanie odkładamy do Nr-u następnego.

Telegramy „Nowin”.

Namieślnik. Wiedeń. Namieślnik br. Potocki odjechał wczoraj wieczorem ponownie do Lwowa.

Podróż cesarza do Pragi.

Praga. „Narodni Listy” donoszą, że wyjazd cesarza do Pragi nastąpi zapewne dn. 16 b. m. Na dworzec żyćca sobie, aby wjechał cesarz nie miała charakteru uroczystego, a raczej podobną była do pobytu cesarza w ramku budyńskim.

Eksplozja w fabryce.
Budapezt. W budapeszteńskiej fabryce Tow. akcyjnego dla olejów mineralnych, nastąpiła przed południem eksplozja kotła, skutkiem czego dwa wagony naley stanęły w płomieniach. Strzał pożarna z powodu olbrzymiego goręca nie mogła opanować ognia i ograniczyła się tylko do ratowania budyńskich fabrycznych. — Komini fabryki grozi zawałaniem.

Obawa rozwiązania Duni.
Petersburg. Stojłypin przapie utrzymywania Duni, ale sfery dworskie przy k rozwiązaniu. Miasto obsadzone jest wojskiem.

Iście rosyjscy? Ludzie wobec Duni.
Petersburg. Jak dzienniki donoszą, zwiazek rosyjskich ludu utworzył osobne oddziały t. wypraw kryzysowych, które wszystkimi środkami mają walczyć o rozwiązanie Duni.

Prośba o rozwiązanie Duni.
Petersburg (R. kor.). Jak słychać, zamierzają ci posłowie, którzy podczas mowy Aleksiejskiego opuścili salę, gdyż dopatrywali się w niej obrazy majestatu, wysłać do prezydenta ministrów Stojłypina, którego nie było na posiedzeniu, deputację z protestem i rezekom a prośbą o rozwiązanie Duni.

Nowa lichwiarska polityka rosyjska.
Petersburg. Rząd prowadzi usilne rokowania w sprawie nowej polityki zagranicznej w wysokości i miliarda rubli.

Jak donosi „Rus”, polityczka będzie realizowana nawet w razie rozwiązania Duni, a t. różnica, że po nietylchym niskim kursie i pod zastaw kosi.

Polityczkę realizują bankierzy niemieccy i francuscy. Ma ona dostarczyć rządowi środków na walkę z rewolucją. Jaka niechętnie wybuchnie po rozwiązaniu Duni.

Prorok księki francuskiej.
Paryż. Pułkownik Steffal, który od r. 1860 do 1870 był atatche wojskowym w Berlinie i w innych sprawozdaniach o armii pruskiej przestrzegal Napoleona III. przed wojną z Niemcami, umarł w Paryżu w 88 roku życia.

Rozmaitości.

Kaplica nad Morskim Okiem. By upamiętnić uzyskanie przez znany wyrzek azdu polubownego szmatu polskiej ziemi w podmieście pięknej okolicy tatrzańskiej, zakwestionowanego od szeregu lat przez Węgry, hrabianka Maryja Zamyska z Zakopanego powołała zamiar fundowania kaplicy na wzniesiu skalistym przy Morskim Oku. Będzie to budynek cały z granitu, przystający tryumfem zatrzymującym się w szronach, nie wielki, ale dostateczny, by mogła tam odprawiać się Msza św. Zamiar ma teraz być urzeczywistniany. W tym celu rozpisaną będzie konkursa na projekt.

Samobójstwo we Lwowie. Do hotelu „Młodawskiego” zajechał onogdy rano około 30-letni człowiek i zażądał pokoju. Po chwili rozłożył się strzał, a gdy się zbliżyła służba, znalazła niezmajowego przestrzeloną czarńką na ziemi. W stanie bezumiedziennym zabrano go do szpitala powiatowego. Z pacjentów znalezionej przy nim dowiedziano się, że nazywa się Franciszek Paruczkiewicz i że pochodzi z Krakowa.

Jaki będzie wiecielec? Młodemu Falwini nie udało się przepowiednia. W pierwszych dniach kwietnia zapowiada deszcz i ciepło, a mieliśmy pogodę i przymrozki. Niedługo jednak a nas, nieś w cęch Niemieczech tak było. Zobaczymy, czy jśi się dalsza jego przepowiednia. Od czwartego kwietnia przewiduje szereg pięknych ciepłych dni. Krytyczny dzień? zapowiada na 12. Objawi on się wichrami, niepogodą i chłodem. Mianowicie noce będą bardzo zimne. Potrzeba je jednak tylko trochę, poczem nastąpi natanie pogoda i ciepło aż do 25. Oddat nastąpi zmiana spowodowana przez krytyczny dzień 28. najgwałtowniejszy w całym półroczu. W tym czasie Falb zapowiada burzę z deszczem i gradem, który potrwają do końca miesiąca. Zobaczymy, czy jego przepowiednia się sprawdzi.

Jaka będzie pogoda w sobotę?
Prognoza wiedeńskiej stacyi meteorologicznej: Galicya zachodnia: Zmienne, miejscami opady, mienne wiatry, łagodne, powoli lepiej.

NADEŚLANE
za które Redakcyja nie bierze odpowiedzialności

Skład fortepianów, W. BARABASZ
KRAKÓW, L. 39. I. piętro,
(Dom Wgo Wład. Fischera), Linia A—B.

Zasławione

Pierwszy Kraków, Fryderyka L. 36, I. p. Najtanszy Magazyn Mebli

pod firmą

poleca kompletne urządzenie pokojów, oraz przyjmuje wszelkie roboty dekoracyjna i tapicerskie po cenach możliwaj niskich.

EMIL GOLDWASSER, magazyn zegarmistrzowski — jubilerski

w Krakowie, ulica Grodzka L. 58.

KAJETA DUDZAK

98

Sirolina

Podnieca apetyt i sprawia, że przybywa ciała, usuwa kaszel, wydzielinę, sprawia, że poty mocno znikają.

Zalecana przez najznakomitszych profesorów i lekarzy
w chorobach płuc, przewlekłym nieżytu
oskrzeli, krztuścu, zółtach, grypie i influeney.

Ponieważ znajdują się także liście nasiadownictwa, prosimy wyraźnie
żądać Siroliny w oryginalnym opakowaniu „Roche”.

F. HOFFMANN La ROCHE & Co.
Basel, Schweiz (Basilea, Szwajcarya).

„Roche”

Można otrzymać we wszystkich aptekach po
4^{kor.} za flaszkę — na przepis lekarza.

UHRUBNE OGŁOSZENIA
po 4 kalory od wyrazu
minimum 50 halerszy.

Poszukiwane.

Magazyn
Ignacego Sobolewskiego w Krakowie
poszukuje
Uzdolnione panny w kra-
wieczyźnie

Za dobrem wynagrodzeniem.

OKRĘGOWY

Urząd pośrednictwa pracy
w Krakowie

60 złotych murarzy do Krakowa
lub na wyjazd. 148

Zastępcy

do sprzedaży stolarzy na widokówki
znajdują zalicze za przewidy. Blizsze
szczęśliwie użyczył F. J. Szek, fabryka
stolarska na widokówki, Piłsne (Gó-
rby) Kollargasse 14. 350

Do wydzierżawienia.

Restauracja wraz z kregiel-
nią i kuchnią, położona w
kapielowym w Szwosznawie
wydzierżawienia. 361

Do wynajęcia.

4 pokoje, kuchnia, przedpokój,
kuchnia, łożnica, 2 łazienki
i 2 gabinety, w ładnym otocze-
niu, od 1 maja do wynajęcia. — Wła-
dysław Władysławski, Al. 14. 541

Pokoje pojedyncze i większe mie-
szkalne z łożniami, 2 łazienki, 2
gabinety, w ładnym otoczeniu, do
wynajęcia. — Władysław Władysławski,
Al. 14. 541

Znane z dobroci
Kawy angielskiej surowo
codziennie świeżo palone a-
paratem najnowszego syste-
mu poleca handel towarów
kolonialnych pod firmą
WOJCIECH
OLSZOWSKI
W KRAKOWIE,
Mały Rynek, róg ulicy
Szpitalnej. 128

Hotel Polski
w Krakowie ul. Floryańska 42
(obok Bramy Floryańskiej)
poleca pokoje dla przędnych,
ze światłem, łożniami i opalem od
5 koron wyżej. 316

Czekolada mleczna
orzechowa
wyrób własny poleca
ADAM PIASECKI
Kraków, ul. Długa 10.
ul. Floryańska 2, Hotel Drez-
deński. 35

PALARNIA KAWY
Poleca cząściowo
i hurtownie
wyborowe gatunki
Kawy palonej
najnowszym
i najlepszym apo-
sodem za pomocą
„aparatu patentowego”
po cenach
najniższych.

M. JAWORNICKI.

ŻAKAD
artyst-kaminiarski
i budowlany
Józefa Kuleszy
naprawy rzeźbiarstwa
w Krakowie, posiada
wielki wybór gotowych
rzeźb i kamieni
gipsowych i marmurowych.
Polecają się wykonanie
na grobowcach w miastach
na prowincyi. 358

NAKRADEM
KSIĘGARNIA KATOLICKIEJ
Dra Władysława Miłkowskiego
W KRAKOWIE
ulica św. Józefa 6 (obok Szek)
wysoko dawa znaczną powiększoną
wydanie dzieł pod tytułem:

NOWENNA
najskuteczniejsza do Matki Bo-
skiej Nieustającej Pomocy

przez
O. Saint Omer'a, Redemptorystę
Z francuskiego przełożył O. Bernard
Zabłocki, legat apostołowski.

Str. 948 w 32-ku kartonowym 50 hal.
Tę samo dzieło, obwinięte mi-
niekiedy na każdej stronie, w obraz-
kiem, bardzo piękny, kolorowanym
Najlepiej, Panna Kłaniająca. Pomocny w opra-
wie bardzo czołowej płoszącej se-
sionami, (różne kolory) brzozi-
złoczone K. 1. 84-a

Na portu jednego egz. należy założyć
10 hal.; jeżeli powyżej na try. reko-
mendowane o 30 halerszy więcej.

Najnowszy katalog nakładowy
prześle się każdemu bezpłatnie i
franco.

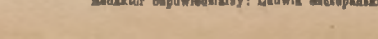
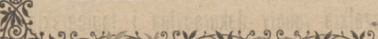
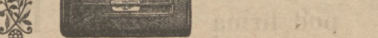
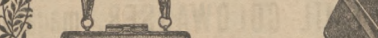
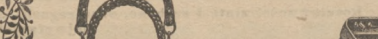
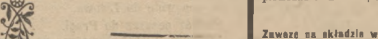
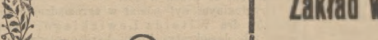
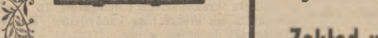
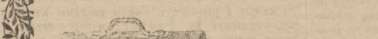
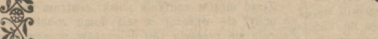
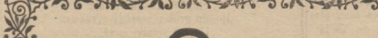
Wspierajmy przemysł krajowy!!
Jan Michalik
Krajowa Fabryka Czekolady
tabliczkowej i Kakao
w Krakowie, ul. Floryańska L. 45.

STORY
patyczkowa, automatyczna, żelazna
dotychczasowa, system na wałach i
rolkach, jakoteż rolki płócienna z
samowijaczem prawdziwie amerykań-
skiego najdoskonalszej jakości po bar-
dzo przystępnych cenach poleca fa-
bryka rollet i żelazny
WŁADYSŁAW PĘDZIWIĄT
w Krakowie, Zwierzyniecka L. 8.



Pierwszy Galicyjski Zoologiczny Zakład „ORMIS”
złożony w roku 1897 w Krakowie. 311

Właściciel A. Musiolek, dostawca c. k. urzędów państwowych. Sklep Kra-
ków ul. Sławkowska 18, naprzeciw
Zwierzęcinie Wille Wiede. Men-
drys w Parku Krakowskim dla P. T.
Publiczności otwarty, zawiera wię-
cej jak 100 pięknych okazów wze-
ślich zwierząt. — Największy
i jedyny zakład tego rodzaju w ca-
łym kraju. — 30-letnia fachowo-
ść nabyta w kraju i pojeździ Eu-
ropy. Cenunki za naleśaniem 6 h.
marki. Poleca swoją botanikę i re-
alizację sprzedaży różnych rasowych
ptaków od najmniejszych szarogłówek
do największych orłomów. Młode
Bernardy od 25 str. 2 płaćwa róż-
ne czyste rasowe luty, gębie a
tych wszystkich jaja do wyłogu. Puchacz do polowania. Zawiesz kilka par
kolibrów, sarnianych ptaków, małych i dużych papug na składzie. Praw-
dziwie bar. kanary od 6 str. Angora koty, owce, małe, duże i szorstkie
od 14 str. Praktyczne książki i akwary. Najlepsza żywność dla ptaków, papu-
g, ryb itd. Wypycha tanio ptaki i zwierzęta. Sprawdź żywność zwierząt.
Baczność! Ostrzegam przed lichymi nie fachowcami w kraju i zagranicą
sprzedawcami ptaków i ptaków, którzy z moją racjonalną firmą nie mają
wspólnego i w prawdziwie taktycznych zakładach tego rodzaju nie posiadają.



PELERYNY
damskie i męskie
oryginalne tyrolskie, nieprzemakalne
poleca w wielkim wyborze najtaniej
Anastazy Froncz, Kraków, ul. Floryańska L. 17.

POREBSKI & ZIMMER
Kraków, Rynek I. 8.
polecają 3014

**Roboty ręczne zaczęte,
Przybory do haftu,
Wzory do haftu.**

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Józefa Nowińskiej
55 Kraków, ul. Mikołajska 14, Tel. 248.
Posiada na składzie wielki wybór trumien: metalowych, drewnianych,
tapetowanych i z miedzianych oraz wienieców sztucznych, metalo-
wych i szarych.
Zakład zaopatrzony jest w nowe wspaniałe dekoracje, wyszła
służba do pogrzebów, w bogatych literach stylowych, urządzeń po-
grzebnich od najdoskonalszych do najprostszych, ze swoją za-
miennością i dokładnością, czyniąc wszelkie możliwe następstwa.
Polecamy się sprawozdaniom i przesłanym zwłokom ze wszystkich i do was-
szych państw Europy. Posiada do dyspozycji groby murowane, porcelan-
kowe, kryte etc. 13

Pierwsza krajowa Fabryka kufrów
i wyrobów galanterijno-skórzanych
Zakład wyrobów siodlarsko-rymarskich
pod firmą
L. MAKOWSKI
Kraków, ulica Szpitalna L. 32,
Filia: ulica Floryańska L. 6
wielki wybór portmonetek, portfeli, torberek i paków damskich, plecy, paki do rzeczy,
torby ręczne z przybraniami i bez, wszelkie przybory do podróży jakoteż kufrы trzcinowe
płócienna i skórzane, kufrы ręczne od najlepszych gatunków do najładniejszych, worki dla
turystów, pudełka na kapelusze i t. p.
Zawez na składzie wszelkie uprząż ze skóry, siodła, bity i t. d. Towary w najlepszym
gatunku. Ceny uśrednione. Przyjmuje się również wszelkie naprawy. 67